

W liczbie Bogobojnych dawnych Polaków, którym łaska BOŻA i cnotliwe życie szczęście i powoła przyszłego, a tu na ziemi chwaleę policzenia w poczet ŚWIĘTYCH PAŃSKICH zapewniły, jednym z najwięcej czczonych, iest Śty JAN KANTY, niegdys Profesor Akademji Krakowskiej, zmarły w 61 roku życia d. 23 Grudnia 1473 r. W sprawie kanonizacji tego Świątego, bawił w Rzymie lat 14, X. Żołędziowski, Kanonik i Akademik Krakowski. Kanonizował Sgo JANA, na staranie Króla Jmci, OJCIEC Świąty Papież KLEMENS XIII. Śty JAN KANTY iest Patronem w ogóle uczącej się młodzieży.

Wczoraj w Kościele Metropolit: Sgo JANA w Kaplicy Archi-Konfraternji były wykonane dzieła muzyczne religijne *Jareckiego* (Ojca), na *Benedictus* «Wszchemogący Panie» Józefa *Elsnera*; w czasie Sumny dzieła *Szydermaiera* i *Gröla*. — W Kościele XX. *Reformatów* odbywano Uroczystość Sgo PIOTRA z *Alkantaray*; od godziny 6ej rano ten Przybytek BOŻY napełniony był Pobożnemi korzującemi się przed BOGIEM w Sakramencie utajonym. Celebrował X. Dominik *Lużyński* Jubilat XX. Bernardynów, a Kazanie miał X. Faustyn *Ziemniński* Kaznodzieia tego Zgromadzenia. Bractwo *Tercjarek* poprzedało z świecami procesją. — W Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow-Przed; iako w Niedzielę między oktawą odpustu Sej *TERESY*, Amatorowie muzyczni w czasie Sumny celebrowanej przez X. T. *Smiechowicza*, Rektora Zgromadzenia XX. *Franciszkanów*, wykonali dzieła religijne *Hajdena*, *Lachnera* i J. *Krogulskiego*; Kazanie miał X. Benedykt *Zurowski* Kapłan tegoż Zgromadzenia. — W Kościele XX. *Augustjanów* tegoż Zgromadzenia. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Sumny, Artysci i Amatorowie wykonali *Mszę Józ: Damsego*, *Graduale Djabelego*, *Ofertorium Bernarda Hana*.

Ogłoszono postanowienie Rady Administr: Królestwa, wydane 5go z. m., tej treści: »Udzielone pod d. 7/19 Maja 1843 r. pozwolenie sprowadzania z zagranicy do końca r. 1845, *ostu solarzkiego* czyli *szczeci barwierskiej*, za opłatą postanowieniem Rady z d. 9 Maja 1826 r. po kop: sr: 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub> od centnaru oznaczoną, przedtęża się niniejszem na dalsze lat 3, 1846, 1847 i 1848.»

JO. Feldmarszałek Xżę WARSZAWSKI, wczoraj zwiędził twierdząc *Nowogiergiowską*.

JW. Minister Oświecenia narodowego *Uwarow*, wczoraj wyjechał do *Petersburga*.

Dziś przybył z *Petersburga* do *Warszawy* *Hrabia de Colobiano* (Kolobjano), Poseł Nadzwyczajny *Sardyński* przy *Dworze J. C. K. M.* Mieszka w *Hotelu Angielskim*.

Przy opisie dawnego Kościoła PP. *Karmelitank*

w *Warszawie*, dziś do *Instytutu Tow: Warsz: Dobroczynności* należącym, wspomnieliśmy o istniejącym przy tymże Kościele funduszu, z hojności *Królewni Francuzkich*, wnuczek *STANISŁAWA Leszczyńskiego* Króla, przeznaczonym na kazania w języku francuzkim. Kazania francuzkie różnemi czasy były miane w *Warszawie* w Kościołach PP. *Wizytek* i *Sakramentek*, w Kościołku Sgo *KAZIMIERZA*, w Kościele Sgo *DUCHA* w czasie *Jubileusza* r. 1826. Z gazet zaś pisanych znajdujących się w *Archiwum* tutejszego Zboru *Ewangelicko-reformowanego*, czerpiemy wiadomość, że gdy w *Marcu* r. 1713 zreparowano *Kaplicę* w zamku dla *Nabożństwa*, toż zaczęło się w obec *Króla Jmci AUGUSTA IIgo*, *Mszą Śtą* z rana, a po południu odśpiewaniem *passji* przy *Kazaniu francuzkiem*.

Wiele Pań i Panien zawczasu przysposabiają się na świetne wystąpienie, aby ozdobić srebrne wesele, które odbędzie się od przyszłego Czwartku za tydzień czyli d. 30go b. m. Nie będzie to obrzęd zwykłych zaślubin małżeńskich, lecz miła pamiątka dnia, w którym, lat temu 25, zaczęła istnieć w *Warszawie* *Resursa Kupiecka*. To grono życzliwych przyjaciół przez ten czas doznawało wiele przyjemności, przepędzało wiele chwil lubego odpoczynku. Pamiątka ćwierć wiekowego istnienia *Resursy Kupieckiej*, obchodzoną będzie przez liczne grono biesiadujących; będzie to wieczór tańczący, w czasie którego utalentowani *Członkowie* tego stowarzyszenia, wykonają nowo ułożoną *Kantatę*.

*Główna Kassa Oszczędności*. W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Października r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 20, na które, tudzież na dawniejsze w 191 wnioskach, złożono Rsr: 1,343 k. 55 (zł. 8,957). Na żądanie 41 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: Rsr: 9 k. 80), Rsr: 887 kop. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 5,913 gr. 21), i umorzono książeczek oszczędności 8; przeto Uczestników 3,517, posiada kapitał Rsr: 95,343 k. 66<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (zł. 635,624 gr. 13).

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredyt: Ziemi*, ogłosiła drukiem *Wykaz Numerów Listów Zastawnych*, dawnych od drugiego półrocza 1826 r. i nowych od drugiego półrocza 1838 r. do włącznie pierwszego półrocza 1845 roku wylosowanych, a po dzień 8/20 *Września* 1845 roku dla niezgłoszenia się po należytość, niewykupionych. Takich *Listów* iest z dawnego okresu za złp. 1,752,600; z nowego, za złp. 1,660,700. (*Wykaz*, o którym mowa, można przejrzeć w *Drukarni Kurjera*.)



Skład muzyczny G. Senewalda, odebrał nowości muzyczne: *Molika*, 5ty Koncert na skrzypce z fortepjanem, zł. 12. *Artota*, Koncert na skrzypce z fortepjanem, zł. 12; oraz na sam fortepjan oprócz najnowszych utworów *Rosellena*, *Meiera Leopolda*, *Hintena*, *Rozenhajna*, *Delera*, dwie Fantazje z Opery *Lombardowie* przez *Werdiego*, dz: 59, Nr 1szy i 2gi, zł. 12. *Wodnickiego*, wielki Marsz ofiarowany JW. Hrabieciu *Tyzenhaus*, dz: 5, zł. 3. *Straussa*, najnowsze Walce pod nazwą „Tajemnice tańczącego wiedeńskiego świątu,” zł. 3.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od K. dla kaletki S. koszul 5.

*Julja Polka*, ofiarowana JPannie Julji *Zeidler*, skomponowana przez *Maxymiljana Ejnert*, wyszła z druku; nabyć ją można w Składach muzycz: *Klukouskiego*, *Senewalda* i *Spiessa*.

Wczorajszy dzień przypominał nam dokuczliwe dnie niepogody roku 1844, który że już przeminął, wspominać o nim tylko nawiasem, *bo co było a nie jest, nie pisze się w rejestr*. Tymczasem wczoraj mieliśmy w *Warszawie* wszystkie dokuczliwości rozuzdanej jesieni; deszcz lał aż do popołudnia iak z rzeszota *Danaid*; wiatr łamał gałęzie, zrywał gdzieniegdzie pojedyncze dachówki, klekotał kłękotkami drewnianemi szylków rzeźniczych, iakby kośćmi wisielca, a igrał z kapelusznami, parasolami i czapkami, iakby najręczniejszy sztukmistrz. Wśród wichru, błota i deszczu, aż chciało się płakać. To też i po ulicach, prócz tego gdy Ludzie szli lub wracali z Kościołów, było prawie pusto. Jaki-taki wolał sobie sięść przy piecu lub kominku, niżeli pluścić się po wodzie. *Prysznic* zaczyna już wychodzić z mody, a niepogoda nigdy w niej nie była. Ale nie tracmy nadziei, jeszcze nam należy się *babie lato*. Rok 1845, chociaż w ogóle nie bardzo rzetelny, może przy schyłku istnienia swego, popłaci swoje długie i rozstanie się z nami w zgodzie i pogodzie. Niechaj pilnuje się, bo mu damy czarną kreskę 31go Grudnia. Między szkodami zrządzonemi przez wczorajszy gwałtowny wicher, było wypadnięcie szyb ziednego z okien w Kościele *XX. Karmelitów*, a chociaż to stało się w czasie gdy Kościół był napełniony ludem, żadna osoba z obecnych na Nabożeństwie, nie została uszkodzoną. Kolej żelazna przy wczorajszej niepogodzie nie mogła mieć wielu Amatorów do jazdy. Ku wieczorowi ustała burza, co ucieszyło Lubowników sceny, iakoż oba Teatry były napełnione Publicznością na przedstawieniu dzieł upodobanych. W Wielkim Teatrze przywołani, po *Pustyni*, JPP. *Dobrzy 2-kroć i Stolpe*; w czasie Baletu *Dwaj złodzieje*, JPani *Turczynowiczowa*, JPP. *Popiel* i *Krzesiński*. W Rozmaitości, po *Pannie Męzlatce*, JPani *Halpert* i JP. *Jasiński* po 2-

króć, JPani *Chomanowska* i JP. *Komorowski*; po *Doktorze medycyny*, *Wszyscy*. — Olegdajszy pierwszy tej jesieni Wieczór tańcujący w *Nowej Resursie*, jeszcze nie był ozdobiony licznym zbiorom Osób; atoli bawiono się wesoło, a muzyka JP. *Kubelki* przygrywała tańcom.

Z *Płocka*. — Od lat 4ch założony w mieście Gubernjalnem *Płocku* Dom przytułku starców i kalek parafji *Płockiej*, utrzymywanym jest dotąd z jałmużny przez Duchowieństwo, Urzędników i Obywateli miesięcznie lub półrocznie wnoszonej. Pomiędzy wielu innymi, W. *Zieliński* Obywatel i Właściciel browaru miejscowego, urzędownie zobowiązał się do miesięcznego zasiłku, znakomitą dla biednych przynoszącego pomoc. W imieniu więc cierpiącej ludzkości składam Mu i wszystkim którzy zakład wspomniany wspierają, najczulsze dzięki, i zarazem odzywam się do serc litościwych, aby z datkiem (ile można perjodycznym) na wsparcie bliźnich pośpieszyć raczyli. — Opiekun X. F. *Szanior* Kan: i Prob: Parafji *Płockiej*.

Do *Kasy Oszczędności Płockiej*, w dniu 12 Października r. b., 34 Uczestników, złożyło Rsr: 65 k. 40 czyli zł. 436; zaś w dniu 10 t. m. i r. Uczestnik 1 odebrał Rubli sr: 9 czyli zł. 60; a cały kapitał przez 390 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,380 k. 21, czyli zł. 29,201 gr. 12.

Odbywa się śledztwo z okropnego zdarzenia; w pierwszym tygodniu zeszłego miesiąca, w iednej z wiosek Powiatu *Piotrkowskiego*, znaleziono w kartoflach żydźdaka, mającego lat 11, zamordowanego.

*Anglja*. — Wiadomo, iż rząd ofiarował 300 Kapitanom statków pocztowych, emeryturę; 260 iuż zgłosiło się po nią; a do końca b. r. pewno i reszta to uczyni; skoro to nastąpi, przedsięwziętą będzie zupełna reforma korpusu Oficerów floty. — P. *Thiers* przybył z Hrabią *Walewskim* do *Londynu*. — Wiadomość że Francuzi zamysłają ścisnąć *Abdelkadera* na ziemi *marokańskiej*, niesprawiła tu ważnego wrażenia, ponieważ wiadomo, że Francuzi nie obsadzą *Maroka*. — Marszałek dworu Królowej Wdowy Hrabia *Howe*, zaślubił Pannę *Gore*.

*Belgja*. — Galjota *Jedność*, przybyła z brzegów *Afryki* do *Antwerpji*, utraciwszy 5ciu ludzi na żółtą febrę. Statek ten musi się ulegać kwarantannie.

*Danja*. — Listy z *Reikjawig* z wyspy *Islundji* donoszą 17go z. m. że wulkan ciągle bucha jeszcze płomieniem.

*Francja*. — Raport urzędowy Jenerała *Bourjolly* (Burżoli) potwierdza wiadomość, że Pułkownik *Berthier* (Bertje) poległ; między innymi donosi depeza: „Nieprzyjaciel był licznym, od dawna odwykliśmy widzieć Arabów tak blisko nas atakujących.” Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) doniósł, że mu 3ch ludzi za-



bito a 17tu zraniono, i że nieprzyjaciel w bitwach niepospolitą okazywał zaciętość. Jenerał *Lamoriciere* (*Lamorysjer*) donosi o znanej katastrofie pod *Dszemma Gasaut*. Około 50 ranionych z rozsiekanego korpusu Pułkownika *Montagnac* (*Montanajak*), miało popaść w niewolę. — W biurach ministerstwa wojny głoszają, że Sułtan *marokański* w skutek ostatniego powstania *Abdelkadera*, zawiadomił Gubernatora prowincji *Oranu*, że wspólnie z władzami francuzk: gotów jest działać, aby wygnać Emira z ziemi marokański: — Gabinet londyński miał oświadczyć francuzkiemu, że gotów jest wysłać wspólną wyprawę angielsko-francuzką do *Madagaskaru*. — Bryg *Mercury* udał się do *Wera Kruz*, aby w potrzebie zabrać dotychczasowego Posła w *Mexyku* Pana *Alley de Ciprey*. — Obawa o utratę posterunku *Dszemma Gasaut* ustała; Pułkownik *Quilliko* za przybyciem do tego miejsca w 150 ludzi tak mocno je obwarował, że zdoła opierać się wszelkiemu atakowi do czasu przybycia nowych posiłków. Związek między *Oranem* a *Dszemną* zupełnie jest przerwany. Xżę *Aumale* (*Omal*), będzie miał udział w nowej wyprawie algierskiej, ponieważ w nim ieszcze upatrnią przyszłego Wice Króla *Algieru*; Xżę *Montpensier* (*Mąpansje*) usilnie nalega, aby mu także pozwolono przyjąć udział w tej wyprawie. — Posiłki wysyłane teraz z Francji do Afryki, nie udadzą się wprost do *Oranu* ale do *Algieru*, z kąd załoga dotychczasowa ruszy ku granicy marokański: — Dziennik *Epoka* zapewnia, że Anglja poiednała się już z Stanami Zjedn: o sprawę *Oregon*. — Poległy Pułkownik *Bertje* był dalekim krewnym Marszałka *Bertje* Xcia *Newszatel* i *Wagramu*. Poległy Pułkownik *Montanajak*, r. 1839 był Kapitanem załogi paryzkiej, i przyczynił się wielce do uśmierzenia rokoszu; za co Król po przeglądzie ofiarował mu order, lecz *Montanajak* podziękował, mówiąc: »Gdybym Krzyż honorowy zastał za czyn wojenny, byłbym szczęśliwym i z chlubą byłym go przyjął; lecz w tym razie wypełniłem tylko moją powinność, iak ią w każdym razie wypełniać będę.» — W całej Francji terażniejszy zbiór w winicach okazał się niepomyślnym; przewidują handlarze, iż może wino zdrożeie.

*Ze Lwowa.* — Dnia 11go b. m. po południu odbyło się zwyczajne co rok posiedzenie uroczyste w *Zakładzie naukowym* imienia *Ossolińskich*. Jest to iedna z tych uroczystości, która iakkolwiek poważniejszą poświęcona celom, nad zwykłe powody codziennej ciekawości, sprowadza iednakże liczne i dobre grono słuchaczów. Z niemłą dowiedzieliśmy się pociechą, że prócz doprowadzonej już do końca budowy gmachu bibliotecznego, wzbogaciła się sama biblioteka od przeszłego roku nabytkiem tysiąca kilkuset ksiąg, bąc

z darów, bąc z kupna. Po zdaniu sprawy, Zastępca nieobecnego na tercZ Kuratora, *WJPan Gwalbert Pawlikowski*, miał przemowę godną tego zgromadzenia i tej uroczystości. Na zakończenie mieliśmy nareszcie uczoną rozprawę *WJPana* Jana *Nepomucena Deszkiewicza*, której przedmiot dobrze schwytyany, wszystkich obecnych niepomału zajął. Rozbierał on bowiem stosunki, różnice i powinowactwo języka naszego z innymi sławiańskimi narzeczami (*moowlami*, iak je nazywają), mianowicie zaś z rossyjskim i czeskim, z całą gruntownością znanych nam już tego wiadomości gramatykalnych.

*Hiszpanja.* — W zeszłym miesiącu w *Biskai* w iednym z miasteczek przez pożar z niewiadomej przyczyny wynikiły, spłonęła prawie połowa domów; w iednym z nich leżała Kobieta, która przed godziną porodziła Synka; w trwodze zapomniano o niej; nazajutrz w pogorzelsku znaleziono jej i jej dziecka kości. — W *Hiszpanji* południowej coraz bardziej daie się uczuwać niedostatek zboża, a w niektórych miejscach między wiesniakami lękaią się głodu. — W całej *Hiszpanji* uroczyscie tej iesieni obchodzono dzień Ś. FRANCISZKA *Serafickiego*.

*Włochy.* — Do *Palermo* przysłano instrukcję względem etykiety, iaka ma być zachowaną przy wylądowaniu N. CESARZOWEJ Rossyjskiej.

*Rozmaitości.* — Pierwszy raz w roku 1554 zaczęto publicznie kawę sprzedawać w kawiarniach *Stambułu*, ale Mufty dowiedziawszy się, iż Turcy chętniej do kawiarni iak do meczetów uczęszczają, kazał je pozamykać; ponieważ iednak Lud za wiele się już do tego napoju przyzwyczaił, Sułtan pozwolił go sprzedawać, ale utrzymując kawiarnie musieli znaczny podatek rządowi opłacać. Turczyński mieli dawniej prawo iść do rozwoju, iezeli im męzowie dostatecznej ilości kawy nie dostarczali. W *Londynie* r. 1652, a w *Marsylji* r. 1671 pierwszą założyono kawiarnię. W *Wiedniu* najpierwszą kawiarnię założył *Pclak Kulczycki* w roku 1698. Po odpedzeniu Turków od oblężenia *Wiednia*, *Kólczycki* zdobył znaczną ilość kawy w tureckim obozie, i korzystał z niej w ten sposób postanowił. U nas w *Warszawie* ieden z dworzan *Augusta IIgo*, pierwszą otworzył Kawiarnię w r. 1724. Jużesmy donosili, że ta Kawiarnia była za *Żelazną Bramą*, w podłe tego miejsca na *Żabiej ulicy*, gdzie i teraz kawiarnia istnieje. — *Podrózny* opowiadał, że zwiedził wszystkie 4ry części świata; a między osobliwociami uważał iedną, o której żaden nie wspomniął *Pisarz*. Była to kapusta, ale tak ogromna, że pod każdym liściem 50 ludzi zbrojnych mogło bezpiecznie odbywać obroty wojskowe, nie sięgając ieden drugiego. Słyszając to iakis, nie chciał zbiciać mu tak bezczelnego kłamstwa, lecz rzekł *zinną*



krwią, że ja także podróżowałem wiele. Będąc w *Japonji*, widziałem 300,000 robotników, którzy pracowali nad jednym kotłem, a 150 ludzi do samego polerowania wewnątrz nitych było. «Do czegoż to służyło tak ogromne naczynie», rzecze podróżny. «Zapewne», odpowiedział ostatni; do gotowania tej kapusty, o której Pan nam mówides.» — W *Paryżu* gdy Wexlarze mieli swoje sklepy na moście sobie wyznaczonym, Wieszniak przechodzący widząc sklepy próżne, spytał się człowieka, którego w jednym z tych sklepów zobaczył; Mospanie, co sprzedajesz? odpowiedział Wexlarz, «Osłe głowy sprzedaję.» «Dla Boga! rzecze wieszniak, musisz Pan mieć na nie wielki pokup, bo tylko Panu jedna została.»

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bogusławski Józ: Oby: z Grodna; Bniński Nepom: Hr: z Poznania; Emie Julian Kup: z Lipska; Frezard Roz: i Elzb: Guwer: z Francji; Jachymski Wojc: Oby: z Krakowa; Smoczyński Ing: Kup:; i Stumer Jan Kup: z Lipska. (G. P.)

**DONIESIENIA.**

Komisarz Policji Administ: Cyrk: 7 i 8. M. Warszawy. Zawiadania Publiczności, iż w dniu 9 (21) Października r. b., we Wtorek, o godz: 10 z rana, pod Nr 959 przy ulicy Gnojnej, sprzedane będą przez publiczną licytację Ruchomości, iako to: Krzesła, Kanapy, Komody, Lustra i t. p., do pozostałości po niegdy Abrahamie Sarnakier, należące

*Stępkowski.*

**GUWERNANTKA** języka niemieckiego, upoważniona od Rządu, która dobrze tłumaczy z języka niemieckiego na polski, z polskiego na niemiecki, także dopomaga wypracowaniem niemieckim, życzy sobie przynajmniej obowiązek na Pensji, w domu prywatnym, lub na Prowincji. W domu prywatnym obowiązując się udzielać pierwsze początki języka polskiego i francuzkiego. Bliższa wiadomość pod Nr 1869, u Rządcy domu przy ulicy Owczej.

Dwie **KLACZE** karciane anglezowane, młode, zdrowe, maści skarogniadej, są do sprzedania w Hotelu Gerlacha na Krak.-Przedmieściu pod Nr 414. Można je widzieć codziennie w stajni tegoż domu, którą Szwajcar wskaze.

Niżej podpisany przypominając się łaskawym względem Szano: Publiczności, ma zaszczyt donieść, iż oprócz Farbowania, które się w jego Fabryce skutecznia na różne kolory wszelkich Materji iedwabnych, pół-iedwabnych, Krepy, Gazy, i t. p.; przajmuje także do Prania **SZALE**, **CHUSTki** tureckie, Szaliki męskie, Pantalony Każmirkowe i Kortowe zimowe i letnie, i t. p. przedmioty, zarczając za dobroć i akuratność co do czasu na który Szano: Osoby życzyć sobie będą. — Fran: *Swiderski*, zamieszkały w pałacu Tarnowskich przy ulicy Krak.-Przedm: N° 388

Objawszy **DOM ZAJEZDNY** czyli **AUSTERJA** Miejską w mieście Grójcu przy wjeździe od Warszawy położonej, mam honor polecić się **JWW.** i **WW.** Panom podróżującym iak najrychlejszą usługą; oraz wszelkiemi **TRUNKAMI** i **JEDZENIEM**, którego w każdym czasie dostać można po censh umiarkowanych. — **JJ. M.**



Pod Nr 1249 przy ulicy Nowy świat, obok starej Pocztzy, w domu W. Draca, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich, które sprzedają się na baryłki trzymające pud po Rsr: 10, i na funty po zł. 2 za funt.



Jest do sprzedania za pomierną cenę, duża pakowna, na 4ry osoby, **BRYCZKA** (Furgon). Wiadomość powziąć można u Szwajcara w Hotelu Gerlacha, na Krako: Przedmieściu.



**PANTALJON** mahoniowy nowy, na nowy sposób zrobiony, na przeszło pół Tej oktawy, iest do sprzedania przy ulicy Nowy-swiat pod Nr 1295, w podwórzu, w oficynie po lewej stronie, w trzeciej sieni na dole.

Do Budowy Zjazdu od Zamku do Wisły, potrzeba jest **FURNANEK** za powiększoną cenę, iak obecnie się płaci; mający chęć zarobkowania, zgłosić się raczą niebawnie na miejsce budowy.

**KIĄZKA** Legitymacyjna Marjanny Zielińskiej zagubiona została w tych dniach; Znalazca raczy oddać do Cyrkuła 1go.



Miesiące Październik i Kwiecień, są najlepsze do zakładania **WINNIC**, które w naszym kraju dobrze pielegnowane, iak najlepiej udawać się mogą; w *Szwarcynie*, milę od Sochaczewa ku Łowiczowi, dwie wiorsty od szosy, dokąd przy Oberży na 6tej wiorście zjeżdża się, dostanie **FLANC** dobrze zakorzenionych, najlepszych gatunków Wina, nadewszystko wczesnych, bo w połowie Września każdego roku dojrzewających, po złotych dziesięć kopa.



W tych dniach udae się w podróż **BERLINKA** do miasta Zawichostu, Szyper Andrzej Banse; uwiadamiając o tem Szan: Publiczności; uprasza najuprzejmiej wszystkich PP. Interesentów, którzyby mieli do wystania iaki ładunek do miast: Puławy, Kazimierza, Józefowa, Rackowa i Zawichostu, aby mu takowy do spławu powierzyć raczyli. Berlinka jego stoi przy brzegu Taras zwanyim.

**KANTOR STRECZEN**

*Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Leszno Nro 736, drugi dom od ulicy Rymars: na lewo, na dole od frontu.*

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, dobre początki muzyki posiadające, również inne wydoskonalone w tym talencie. Nauczycielki Niemki i Francuzki od Rządu upoważnione. — Guwernerowie Polacy, Niemcy i Francuzi. — Profesorowie i Korrepetytorowie, życzą sobie dawać lekcje prywatne, niemniej Metrowie muzyki, tańca, śpiewu i rysunków. — Francuzki chodząc na godziny konwersacji. **J. Folland.**

*Z Kantoru Informac: i Kommissowego Nr 415.*

**DOBRA** w Pow: Sieradzkim przeszło 245 włók, w czym 63 lasu obszerne, z 4ch Folwarków i 5 Wsi zarobnych składające się, w gruntach powiększej części 1ej klasy, na których ciąży dług Towarz: Kredyt: 140,000, i prywatny 90,000 zł., są do sprzedania z korzyścią dla Nabywcy; iakoteż wiele innych Dóbr w różnych okolicach. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 5. **TEATR ROZMAI.** Jutro, na żądanie. *Smy raz Zemsta za mur.* — W Wielkim Teatrze nie będzie widowiska.